

United Cup 2026. Belgia przeciwnikiem Szwajcarii w półfinale. Czekamy na spotkanie Australia - Polska

maciej · 8 stycznia, 2026



Podczas rozgrywanego w Australii turnieju United Cup 2026, czwartej edycji jedynych w tenisowym kalendarzu zawodów drużynowych, w których rywalizują wspólne dla tenisistek i tenisistów reprezentacje narodowe, poznaliśmy pierwszą parę półfinałową. Przeciwnikiem reprezentacji Szwajcarii, która awans zapewniła sobie już w środę, 6 stycznia, została reprezentacja Belgii, która w czwartkowym ćwierćfinale (7 stycznia) pokonała reprezentację Czech 2:1. Kwestia awansu została rozstrzygnięta już po meczach gry pojedynczej, po zwycięstwach Zizou Bergsa oraz Elise Mertens.

Na prowadzenie wyprowadził drużynę Belgii Zizou Bergs (42. ATP), może trochę niespodziewanie, ale w pełni zasłużenie pokonując wyżej notowanego w światowym rankingu Jakuba Mensika (18. ATP) w dwóch setach 6:2, 7:6 (4).

Zizou Bergs świetnie zagrał zwłaszcza w secie otwarcia, w którym popełnił zaledwie pięć niewymuszonych błędów, wygrywając bezdyskusyjnie po 31 minutach 6:2. Druga partia meczu była już bardzo wyrównana, ale jednak Belg kontrolował wydarzenia na korcie. Zizou Bergs nieco słabiej radził sobie dopiero w końcówce seta, w którym dwukrotnie, przy prowadzeniu 5:4 oraz 6:5, stracił podanie serwując po zwycięstwo w partii otwarcia, Jakub Mensik nie był jednak w stanie odwrócić losów rywalizacji, bo w tie-breaku lepszy był już 26-letni tenisista belgijski, który wygrał tie-break 7:4, wygrywając mecz w dwóch setach. Druga odsłona pojedynku trwała godzinę i 11 minut, a cały mecz 102 minuty.

Awans drużynie belgijskiej zapewnić mogła już w meczu gry pojedynczej kobiet Elise Mertens (19. WTA), musiała jednak pokonać Czeszkę Barborę Krejčíkovą (63. WTA). Obecnie wyżej w rankingu klasyfikowana jest Elise Mertens, ale faworytką była raczej Barbora Krejčíková.

Mecz był bardzo interesujący, trwał aż dwie godziny i 32 minuty, a Belgijka przesądziła o awansie swojej drużyny do półfinału United Cup 2026, wygrywając po odwróceniu przebiegu rywalizacji 5:7, 6:1, 7:5.

W bardzo wyrównanej pierwszej partii kluczowy okazał się gem 11., w którym Belgijce przytrafiło się kilka minut słabszej gry, co Czeszka natychmiast wykorzystała, zdobywając break, po którym objęła prowadzenie 6:5, po czym, przy własnym podaniu, zamknęła set zwycięstwem, kończąc partię asem serwisowym.

Podstawą zwycięstwa Barbory Krejčíkovéj w pierwszej odsłonie meczu był właśnie świetnie funkcjonujący serwis.

W drugiej partii nie mająca nic do stracenia Elise Mertens zaczęła grać jeszcze bardziej ofensywnie niż wcześniej, co okazało się receptą na rywalkę. Jednocześnie Krejčíková nie grała już tak dobrze i w efekcie seta zdecydowanie, po 36 minutach, wygrała tenisistka belgijska 6:1, doprowadzając do rozstrzygającego seta trzeciego.

Belgijka nie zamierzała się zatrzymywać i decydującą odsłonę meczu zaczęła od przełamania serwisu rywali, która popełniła w tym gemie dwa podwójne błędy serwisowe. Zarówno Barbora Krejčíková, jak i reprezentacja Czech, znalazła się wówczas w trudnym położeniu, gdyż wygrana Elise Mertens w tym meczu oznaczałaby, że reprezentacja Belgii już w tym momencie, po meczach singlowych, znalazłaby się w półfinale United Cup 2026.

Barbora Krejčíková nie zamierzała jednak rezygnować, już w drugim gemie rozstrzygającego seta odrobiła stratę. Belgijka miała wprawdzie szansę, by natychmiast powrócić na prowadzenie z przewagą breaka, prowadziła bowiem 30:0, ale ostatecznie nie dała rady.

Do końca meczu trwała już na korcie zacięta rywalizacja, z której zwycięsko wyszła Elise Mertens, odnosząc zwycięstwo na wagę awansu swojej drużyny.

Tenisistce czeskiej należą się słowa uznania za to, że po zupełnie nieudanym secie drugim, potrafiła się podnieść, nie wystarczyło to jednak na równo grającą Belgijkę. Rozstrzygający okazał się 11. gem decydującego seta trzeciego, w którym Elise Mertens przełamała serwis Barbory Krejčíkovéj, wychodząc na prowadzenie 6:5 i zwycięstwa już wypuściła. Serwując po wygranej dla siebie i zarazem dla swojej reprezentacji, Belgijka szybko wypracowała przy wyniku 40:0 trzy z rzędu piłki meczowe i drugą wykorzystała popisując się asem serwisowym.

Jako ciekawostkę możemy podać, że obie tenisistki, były liderki rankingu WTA w grze podwójnej, w deblu wielokrotne mistrzyni turniejów wielkoszlemowych, w grze pojedynczej 8 stycznia 2026 zmierzyły się ze sobą po raz pierwszy.

Kwestia awansu do półfinału United Cup 2026 została rozstrzygnięta w tym ćwierćfinale po meczach gry pojedynczej, odbył się jednak również zamykający spotkanie Belgia – Czechy mecz gry mieszanej.

Awizowane były wcześniej pary Elise Mertens/Zizou Bergs ze strony belgijskiej oraz Barbora Krejčíková/Jakub Menšík ze strony czeskiej, ale że mecz mikstów nie miał żadnego znaczenia (za miksta tenisistki i tenisiści nie zdobywają w tym turnieju punktów rankingowych), w grze mieszanej zmierzyły się ostatecznie pary zupełnie inne: Greet Minnen/Sander Gille (Belgia) i Linda Fruhvirtová/Dalibor Srncin (Czechy). Po bardzo interesującej rywalizacji górą była para czeska, wygrywając 6:7 (13), 6:3, 10-3. Niesamowity był zwłaszcza trwający ponad godzinę wygrany przez duet belgijski 7:6 (13) pierwszy set tego meczu. Sam klasyczny tie-break tego seta trwał ponad 20 minut. W sumie para belgijska nie wykorzystała ośmiu, a para czeska czterech piłek setowych, aż wreszcie to duet belgijski zamknął set przy dziewiątej piłce setowej. W dalszej fazie rywalizacji lepsza okazała się para czeska, wygrywając mecz gry mieszanej i zdobywając dla reprezentacji Czech honorowy punkt w przegranym ćwierćfinale.

Tym samym reprezentacja Belgii pokonała w ćwierćfinale reprezentację Czech 2:1 i to ona w półfinale zmierzy się w sobotę, 10 stycznia, w Sydney z reprezentacją Szwajcarii, która awans do 1/2 finału zapewniła sobie już w środę 7 stycznia, zwyciężając w ćwierćfinale 2:1 reprezentację Argentyny. Jeżeli zatem Czesi w grupowym spotkaniu z Australią specjalnie wystawili w grze mieszanej parę potencjalnie słabszą, żeby po porażce z gospodarzami uniknąć ćwierćfinału z Polską, ta kombinacja nic im nie dała.

Dodać jedynie możemy, że ćwierćfinał Belgia – Czechy zakończył się, gdy w Sydney było już niemal godzinę po północy, a więc piątek czasu miejscowego. (mikst trwał godzinę i 58 minut).

Spotkania półfinałowe United Cup 2026 dopiero w sobotę 10 stycznia, wcześniej jednak, w piątek 9 stycznia rozegrane zostanie ostatnie spotkanie ćwierćfinałowe Australia – Polska, które wyłoni półfinałowego przeciwnika dla broniącej trofeum reprezentacji USA (wygrała 2:1 śródowny ćwierćfinał z reprezentacją Grecji).

Spotkanie Australia – Polska zaplanowano w sesji wieczornej w Sydney, dlatego w Polsce będzie wczesny poranek. Początek rywalizacji o godzinie 7.30 obowiązującego w Polsce czasu środkowoeuropejskiego zimowego. Jako pierwszy odbędzie się mecz gry pojedynczej kobiet między Igą Świątek a Australijką Mayą Joint. Po tym meczu na kort wyjdą Hubert Hurkacz i Australijczyk Alex de Minaur (6. ATP). Zmagania w tym ćwierćfinale zakończy oczywiście mecz gry mieszanej. Na ten moment kapitanowie obu reprezentacji, Mateusz Terczyński i Lleyton Hewitt, zgłosili pary Iga Świątek/Hubert Hurkacz oraz Storm Hunter/John-Patrick Smith.

Półfinały United Cup 2026 zostały zaplanowane na sobotę 10 stycznia, a wielki finał zostanie rozegrany w niedzielę 11 stycznia 2026.

Na koniec przypomnijmy jeszcze, że United Cup 2026 w Polsce oglądać można w Polsat Sport 1.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/united-cup-2026-belgia-przeciwnikiem-szwajcarii-w-polfinale-czekamy-na-spotkanie-australia-polska/>